

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR
"VICTORIA"
Program od wtorku 30-IV do piątku 5-go maja 1918 roku włącznie

nap. polsk. i niem.

Orkiestra powiększona przez kapelę ok. 100 pp. Pierwszorzędne muzyczne produkcje
Największy z obrazów pokazywanych w kino-teatrze

Wygaste źrenice

Wstrząsająca tragedia ociemniałego dziecka w 6-ciu akt. podług znanego francusk. powieściopisarza Maupassant'a. W głównych rolach Karola Trelle, Karol de Vogt i 6-cio letnia artystka kinematograficzna Nelli.

Nieprzewyciężony Teodor

Znakomita komedia w 3-ch aktach.
W głównej roli Arnold Rieck.

2-ga LOTERJA KLASYCZNA

NA RZECZ TOWARZYSTW KULTURALNO-OSWIATOWYCH
23,500 zasadniczych losów, 11,750 wygranych i 10 premji

Główna wygrana 350,000

631 Ciągnięcie I-iej klasy 7 i 10 maja 1918 r.

Opłata za cały los 24 marki. Zarząd. Warszawa, Królewska 23.

Nominowani członkowie Rady Stanu

»Monitor Polski« donosi:

Postanowieniem Najdostojniejszej Rady Regencyjnej z dnia 26 kwietnia 1918 r. członkami Rady Stanu mianowani zostali:

Aksamitowski Antoni Ks., Bieliński Antoni, Błyszcz Józef, Brudziński Zygmunt, Dziurzyński Mateusz, Eiger Bolesław, Galiński Stanisław, Grotowski Marjan, Górski Walerjan, Grohman Henryk, Humnicki Antoni, Kaszube Emil, Kiniorski Marjan, Kujawa Antoni, Lipczyński Stanisław, Markowski Bolesław, Mikułowski - Pomorski Józef, Natanson Józef, Nowak Michał, Ostachowski Józef, Pfeiffer Mojżesz, Potocki hr. Henryk, Radziwiłłowicz Rafał dr., Rostworowski hr. Wojciech, Scipio Del Campo hr. Józef Ks., Sekutowicz Bolesław, Simon Gustaw, Skotnicki Jan, Sołowski Alfred dr., Starzyński Feliks, Studnicki Władysław, Suligowski Adolf, Szlubowski Bronisław, Szybiłło Teodor, Szymanowski-Korwin Eustachy, Targowski Józef, Wegmeister Joel, Wierzbicki Andrzej, Wilczewski-Tallen Leonard, Wojda Franciszek, Wyrzykowski Henryk, Zawadzki Władysław, Zbrowski Marjan, Zieliński Eugeniusz, Zieliński Ludwik dr.

»Głos« pisze:

Wśród mianowanych p i z e w a ż a j ą a k t y w i s t c i. Wśród nich 5 należy do Centrum, a 2 do związanego ściśle z Centrum, Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. Do Centrum należą: ks. Aksamitowski, hr. Scipio del Campo, Skotnicki Jan, Szlubowski Bronisław, Zieliński Eugeniusz. Do Stronnictwa Demokratycznego pp.: Humnicki Antoni i dr. Ludwik Zieliński. Licząc dwóch wybranych, dziekana Parczewskiego i ks. Malinowskiego, Klub Centrum będzie liczył 9 członków. Oprócz tego uzyskało nominację kilku sympatyków Centrum, którzy będą ściśle współdziałać.

Wśród nominatów znajduje się jeden z pow. Piotrkowskiego, mianowicie p. Pfeiffer, właściciel ziemski z Niechcic, który występować będzie zapewne jako aktywista.

Z Piotrkowskiego pochodzi również hr. Potocki Henryk, (realista) szwagier ks. Lubomirskiego.

Nowe stanowisko endecji

Organ narodowej demokracji zaboru pruskiego »Kurier Poznański« pomieścił dnia 21 bm. artykuł pt. »O państwo polskie«, zapowiadający bardzo znamienity zwrot w stosunku endecji do aktywistycznych czynników państwowotwórczych w Polsce.

Lesznieński »Kraj«, omawiając obser-

nie ów artykuł, podaje z niego wyjątki najcharakterystyczniejsze.

Oto »Kurier Poznański« konstatuje:

»Aktualna konjunktura polityczna nie pozwala na inną pracę państwową, jak tą właśnie, którą prowadzi obóz, tworzący państwowość polską w Królestwie«.

A dalej:

»Aktywiści rozstrzygnęli, że niema takich wątpliwości, zastrzeżeń i przeciwności, któreby mogły powstrzymać ich od pracy państwowej«.

Na to zauważa »Kraj«: Aktywiści ze spokojem przyjmują na siebie wszelkie zobowiązania, które z dzisiejszej chwili wynikają a nie uważają za zupełnie konieczne, aby »każdy krok na gruncie państwowym okupionym być musiał zwiększającą się zależnością od państw centralnych. Zawsze bowiem byli i są zdania wręcz przeciwnego, a mianowicie, że każdy krok na gruncie państwowym uwalnia nas z zależności od państw centralnych«.

Wreszcie kończy omawianie artykułu

»Kurjera Poznański« następującymi słowami:

»Artykuł »Kurjera« z dnia 21 bm. o »państwo polskie« zapowiada nową erę w stanowisku naszej endecji. Zapowiada, że endecja »nie może i nie chce przeskadać«. To wcale pożądanym początek, a życzyliby tylko wypadało, aby »Kurjer« wraz z swą partją szczerze wytrwał w postanowieniu oraz, aby ze zmianą stanowiska połączył zmianę taktyki«.

Z Ameryki

(Koresp. »Dziennika Narodowego«)

Sztokholm, 20 kwietnia 1918

Po dłuższej przerwie nadeszły tu gazety polskie z Ameryki, które wprawdzie częściowo pochodzą z pierwszych dni stycznia, niemniej jednak dostarczają ciekawych szczegółów. Otrzymałem tym razem gazety jedyne obozu politycznego, a mianowicie narodowo-demokratyczne organy jak »Dziennik Chicagowski« oraz »Dziennik Związkowy«, jak również jeden numer »Dziennika Narodowego«.

Dzienniki te przepełnione są artykułami w sprawie wojska polskiego w Ameryce i wszelkimi sposobami starają się wpłynąć na Polaków, by szli jako »Kanonenfutter« dla celów wojennych koalicji. I tak do jednych przemawiają one jako do patriotów polskich, wskazując na ich obowiązki narodowe wstępować do armji polskiej. Dla innych zaś, do których tego rodzaju argumenty nie przemawiają, przeznaczone są artykuły pełne groźb i możliwych konsekwencji nie wstąpienia w szeregi wojsk polskich, piętnujące uchylających się od wojska jako tchórzów zdrajców i szpiegów.

Tych ostatnich musi Ameryka posiadać

Prezydium Koła pol. u premiera

Wiedeń. (BK). W niedzielę popołudniu prezydent ministrów Dr. Seidler przyjął prezydium Koła polskiego, w obecności ministra dla Galicji Dr. Twardowskiego. W konferencji uczestniczyli vice-prezysi Koła polskiego posłowie do Rady państwa: Radcy Dworu German (demok.), Kędzior (lud. z grupy Długosza), Stapiński (lud.) i hr. Bawprowski (kons.). Przedmiot dłuższej narady stanowiło przypuszczalne ukształtowanie się położenia parlamentarnego w najbliższym czasie, przyczem poruszono szereg spraw bieżących natury gospodarczej.

Zwołanie parlamentu austr.

Wiedeń. (BK). Posiedzenie Izby posłów naznaczone pierwotnie na 30 kwietnia zostało z tym samym porządkiem dziennym odroczone do 7 maja.

Przesilenie w Izbie panów

Wiedeń (BK.) Cesarz odmówił prośbie prezydenta Izby panów, ks. Windischgrätza o zwolnienie go z wymienionego urzędu.

Bar. Burian i Kuehlmann w Bukareszcie

Bukareszt (BK) Dnia 28 bm. przybył tu minister spraw zagranicznych bar. Burian w towarzystwie posła barona Mitaga i radcy legacyjnego hr. Colleredo.

Tym samym pociągiem przyjechał tu również sekretarz Stanu dr. Kuehlmann.

Hindenburg o „o zabezpieczeniu granic“

Berlin. Uwagę zwraca telegram Hindenburga do narodowo-liberalnego związku w Zachodnich Prusach. Telegram ten jest odpowiedzią na zapytanie, jakie związek ten wystosował do Hindenburga i odpowiada: »Proszę przyjąć zapewnienie, że niczego nie zaniedbam, aby osiągnąć wystarczające strategiczne zabezpieczenie naszych kresów wschodnich«.

bardzo dużą ilość. Gazety przepelnione są wzmiankami o aresztowaniu »szpiegów niemieckich«. Zaś za takiego uważany jest każdy, kto śmie odezwać się z najlżejszą krytyką rządu amerykańskiego lub wyrazić wątpliwość w zwycięstwo oręża koalicyjnego. Dla uzyskania większych sukcesów akcji werbunkowej co raz to przyjeżdżają »misje wojskowe« polskie we Francji, zawsze poprzedzane hałaśliwą reklamą oraz przyjmowane stale przez »uprawnionego przedstawiciela narodu polskiego«, tj. Paderewskiego.

Ródacy w Ameryce pasują wprost go na króla polskiego. Oto co czytamy w tej sprawie w »Dzienniku Narodowym«:

»Zachciewa nam się królów z krwi obcej i z obcego ducha... A mamy wśród nas ludzi z krwi własnej, prawych, zacnych, gorliwych i ofiarnych. Mamy męża opatrnościowego, któryby każdego społeczeństwa mógł być chlubą. Na zabiegi tak wzniosłe, jak mistrza Paderewskiego, narodowe przewodnictwo czekać musiałoby całe generacje. Mamy go...«

Mimo wszystkich tych starań i zabiegów rekrutacja postępuje bardzo ospale i procentowo dała nieznaczny rezultat.

Nader znamienny i świadczący o tem, jak bezpodstawne są nadzieje koalicji na rychłą pomoc Ameryki, jest artykuł wstępny w »Dzienniku Związkowym« z 18 stycznia. Organ ten prokoalicyjny wykazuje szereg braków gospodarki wojennej Ameryki, wprost zasadniczej natury. Czytamy dosłownie co następuje:

»Mimo powszechnie cenionego zmysłu handlowego i t. zw. »efficiency« Ameryki wychodzą teraz na jaw wprost niesłychane niespodzianki. Rząd francuski musi armję amerykańską we Francji zaopatrywać w działa maszynowe i artylerję, gdyż zamówione przez departament wojny działa nie będą gotowe, aż dopiero na wiosnę, lub w lecie br. »Onegdaj doniosły depesze, że Anglja zaalarmowana sytuacją węgla w Stanach Zjednoczonych wysyła węgiel do Nowego Yorku, z którego nie mogą się dla braku opału ruszyć setki okrętów, naładowanych żywnością i innymi zapasami wojennymi. I co za widowisko: podczas gdy wewnątrz Ameryki o marne kilkaset mil odległe, znajdując się najobfitsze pokłady węgla na całym świecie, do portów amerykańskich trzeba sprowadzić węgiel z odległości 3000 mil i to przez morza niebezpieczne«. »Brak węgla daje się do tego stopnia odczuwać w Ameryce, że rząd widział się zmuszonym do wydania rozporządzenia, wstrzymującego wydawanie węgla pewnym gałęziom przemysłu, z wojną nie związanym przez pięć dni, począwszy od dnia dzisiejszego, oraz przez dzień następnym poniedziałków. Wskutek tego około 400.000 ludzi, zatrudnionych we fabrykach chicagowskich, będzie skazanych na bezczynność, a strata płac fabrycznych będzie wynosiła dziennie 1.5 milionów dolarów. Stan ten jest ogólnie za klęskę uważany.«

W innym numerze tegoż dziennika czytamy, że dłużej milczeniem pomijać ani nawet bagatelizować nie można stanu rzeczy w Ameryce. Istnieją »poważne obawy, że nadzieje na pomoc Ameryki na wiosnę r. b. nie ziszczą się«. »Wykryto w śledztwach przed komitetami kongresowymi braki broni, a zwłaszcza dział maszynowych i karabinów, oraz odzieży zimowej«. Jeśli radykalna zmiana nie nastąpi »klęska jest niechybna«. Brak broni daje się do tego stopnia odczuwać, iż francuskie działa maszynowe zostały przesłane do Stanów Zjednoczonych i używane do ćwiczeń w armji mobilizowanej. Tyle pisze dziennik, którego nie można posądzić o sympatję germanofilskie lub antypatję koalicyjne.

Zresztą różne braki coraz dotkliwiej dają się w Ameryce odczuwać i »Dziennik Związkowy« z 12 lutego pisze, iż »sy-

tuacja cukrowa staje się bardzo poważna«. Tak samo ma się rzecz i z mąką, której »brak staje się coraz dotkliwszym«.

Układ w sprawie wojska polskiego w Królestwie

Lwowski »Wiek Nowy« donosi z Warszawy. W dniu 15 kwietnia zawarty został między rządem polskim a generał-gubernatorem Beselerem układ wojskowy na podstawach następujących:

Powoła się natychmiast rocznik 1897, który liczy około 60.000 ludzi, ale weźmie się z tej liczby na razie tylko 10.000, resztę zaś ratami co cztery miesiące, ze względu na szczupłość materiału kadrowego.

Nominacje oficerów pozostają w ręku gen. gub. Beselera. Radzie regencyjnej przysługuje jednak prawo weta.

Wojsko polskie może być użyte tylko dla sprawy granic Polski.

Komisja wojskowa ma podlegać rządowi polskiemu, ale prawdopodobnie będą tej odjęte sprawy poboru i uzupełnień, które obejmie wyższy oficer niemiecki.

Pobór do Wojska pol.

Z Warszawy piszą nam:

Przygotowania do poboru rocznika 1897 do Wojska polskiego postąpiły o tyle, że wydany już został oficjalny rozkaz co do utworzenia Komend uzupełniających. Mają one być uruchomione w dniu 15 maja br. Do tego czasu mają być ukończone przygotowania techniczne celem pomieszczenia nowych urzędów oraz załatwienia formalności w c. i k. Gubernatorstwie lubelskiem.

Z rządu polskiego

Nominacja. »Monitor Polski« donosi: Najdostojniejsza Rada Regencyjna mianowała prof. Henryka Dembińskiego podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Urzędowe zaprzeczenie. Wydział prasowy prezydium Rady ministrów komunikuje: Treść układu pomiędzy przedstawicielami wojsk polskich na Ukrainie, a rządem republiki ukraińskiej, ogłoszona w »Naprzodzie«, a następnie powtórzona przez pisma warszawskie, odnosi się widocznie do dawniejszego stanu rzeczy i nie odpowiada bynajmniej stosunkom obecnym.

Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wzywa niniejszem wszystkie instytucje społeczne, zgromadzenia, stowarzyszenia i związki w Królestwie Polskiem, których działalność obejmuje sprawy przemysłu, rzemiosł i handlu, do nadesłania ustawy, sprawozdań i listy obecnych członków zarządu. O ile instytucja lub stowarzyszenie nie posiada drukowanych sprawozdań z całego czasu działalności lub z ostatniego okresu, należy nadesłać zwięzłe, lecz obejmujące wszystkie ważniejsze przejawy działalności, sprawozdania piśmienne. Wezwanie niniejsze dotyczy: instytucji, mających na celu rozwój przemysłu, rzemiosł i handlu, instytucji, mających na celu wykształcenie zawodowe w dziedzinie przemysłu, rzemiosł i handlu; instytucji i stowarzyszeń, mających na celu ochronę interesów pracodawców i pracowników, a więc związków pracodawców i związków zawodowych robotniczych i rzemieślniczych; zgromadzeń rzemieślniczych; stowarzyszeń współdzielczych i stowarzyszeń kred. towych dla przemysłu i handlu; wreszcie innych instytucji i stowarzyszeń, których działalność ma bliższy związek z pomienioną dziedziną.

Sprawozdania i materiały należy nadesłać do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie, Nowy Świat 69, o ile możliwości, w ciągu miesiąca od daty dzisiejszej.

Z Chełma i Zamościa

(Koresp. »Dziennika Narodowego«)

Lublin, 27 kwietnia

(i) Nadeszła tu garść ciekawych wiadomości z Chełma i Zamościa, o pracy narodowej w tych dwu kresowych środowiskach, na które zwrócone są dziś oczy całej Polski.

Chełm przygotowuje zarówno u siebie, jak i na terenie powiatów kresowych wogóle wielką manifestację narodową na dzień 3-go maja, która ma w tym roku stać się nie tylko obchodem rocznicowym, ale i nowym świadectwem polskości tych ziem.

Chełmskie Koło Macierzy Szkolnej odbyło w tych dniach ogólne zebranie członków. Praca Macierzy polega na prowadzeniu szkół i ochron oraz skupia się w sekcjach: kasowej, czytelnicy, odczytowej i bibliotek ludowych. Bardzo wydatnej pomocy udzieliły Macierzy: lwowski T. S. L. i tamtejszy Komitet Daru Chełmskiego.

Kółka rolnicze, których powiat chełmski liczy 7, połączyły się we wspólny Związek powiatowy, który rozwija coraz żywszą działalność. Niedawno Związek urządził zjazd kółek w Chełmie; wzięło w nim udział kilkudziesięciu delegatów.

Chełmski zawodowy Związek robotniczy uruchomił Biuro pośrednictwa pracy.

Dla podniesienia poziomu fachowego przygotowania nauczycielstwa ludowego w Ziemi Chełmskiej, ministerstwo oświaty urządziło podczas ferji wielkanocnych w Chełmie i Zamościu, 6-cio dniowe kursy uzupełniające dla nauczycielstwa. W Chełmie kurs zgromadził 72 uczestników, w tym dużo nauczycieli z pow. Hrubieszowskiego. Kurs otworzył przedstawiciel polskich władz szkolnych.

Kurs w Zamościu zgromadził 150 osób. Otwarli go przedstawiciele polskich władz szkolnych, i miejscowego społeczeństwa. Uchwalono uroczysty protest przeciw traktatowi brzeskiemu. Program kursu objął długi szereg odczytów i wykładów.

Na terenie powiatu Zamojskiego działają obecnie 164 szkoły ludowe publiczne 3 prywatne i 2 ochrony. Szkoły te prowadzi 190 sił nauczycielskich. Przy 100 szkołach istnieją kursy dla dorosłych aalfabetów. Szkoły pow. Zamojskiego skupiają 14.000 dzieci.

Straż kresowa na terenie pow. Zamojskiego rozwija się bardzo pomyślnie. Skupia ona w swych szeregach coraz więcej członków i czynnych pracowników; gromadzi dane statystyczne i roztacza pieczę nad wszelkimi przejawami życia narodowego i społecznego na terenie powiatu. Włościanie i rzemieślnicy wydatnie wspierają Straż. Zebrania wszelkich instytucji odbywają się pod hasłem obrony polskiego stanu posiadania. Poszczególne instytucje dobrowolnie opodatkowują się na rzecz Straży. Zwłaszcza z zapalem wspiera Straż młodzież i nauczycielstwo.

Koniec strajku górników w Dąbrowie

Z Dąbrowy donoszą o zakończeniu strajku górników, który trwał przez 3 tygodnie.

Strajk wybuchł 4 kwietnia. Przedsięwzięte w toku jego, próby załagodzenia konfliktu, rozbiły się za każdym razem.

Tydzień temu zdawało się, że przeciez

górnicy podejmą pracę, mając zapewnienie, że w kilka dni potem zostaną nawiązane rokowania odnośnie do ich postulatów drożyznianych i aprowizacyjnych. Nadzieje zawiodły. Poza dwoma kopalniami strajk trwał w dalszym ciągu.

We wtorek przybył do Dąbrowy poseł Klemensiewicz. W środę odbył szereg narad zarówno z górnikami, jak i z innymi czynnikami.

W czwartek odbyły się na kopalniach zebrania strajkujących. Po burzliwych naradach—około 6 rozmaitych stronnictw i ugrupowań zwalczało się zawzięcie—udało się ostatecznie dojść do porozumienia, na podstawie którego robotnicy rozpoczęli w piątek rano pracę z tem, że w sobotę odbędą się rokowania urzędu górniczego z ich delegatami.

Podstawę rokowań będą stanowiły następujące postulaty: podwyżka płac, polepszenie aprowizacji, oraz uwolnienie aresztowanych z powodu ostatniego strajku.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Osobiste. P. burm. St. Kosteckki wyjechał do Lublina w sprawach urzędowych. Zastępstwo objął p. Fr. Goszczyński.

Weteran z r. 1863. Korespondent nasz odwołuje się do ofiarności publicznej na rzecz weterana z r. 1863-go J. Kegla, który cierpi nędzę. Walczył on w r. 1863 jako podoficer pod Taczanowskim, Langiewiczem i Bończą. Nie pierwszy on w swojej rodzinie lał krew za ojczyznę. Dziadek jego śp. major Andrzej Kegel służył w wojsku Księstwa Warszawskiego, zaś ojciec świętej pamięci Jan Kegel walczył w r. 1831 jako linjowy oficer pod Skrzyńskim i Ramoriną. Pełen poświęcenia dla spraw ojczyzny weteran p. J. Kegel, syn nędzys bardzo zamożnych rodziców, stracił wszystko w powstaniu i obecnie przymiera z głodu nieraz. Społeczeństwo winno pośpieszyć z pomocą zasłużonemu patriocie. Składki przyjmuje Administracja »Dziennika«, oraz biuro ogłoszeń A. Kałczyńskiego w Radomsku.

Strajk zecerów rozpoczął się w tu-tejszych drukarniach 29 bm. Pracownicy żądają 50 pr. podwyżki.

Echa pożaru. Odnośnie do wiadomości, podanej przez nr. 91 »Dziennika« o pożarze na Folwarkach, otrzymujemy od jednego z mieszkańców tej osady wyjaśnienie, że pożar został »zlokalizowany« tylko dzięki miejscowej młodzieży, co zaś do koni, to sąsiedni gospodarze sami dostarczyli koni, tak, że było ich nadto.

Fabryka obuwia. W tych dniach utworzono fabrykę obuwia ekonomicznego przy ul. Kaliskiej nr. 40 pod firmą »Józef Minc i S-ka«.

Szczegóły w ogłoszeniu na str. 4-ej.

KRONIKA

29 Kwietnia. Poniedziałek.
Piotra M., Roberta Op.
Wschód słońca o g. 4 m. 37. Zachód słońca o g. 7 m. 19. Wschód księżycy o g. 10 m. 53 pp. Zachód księżycy o g. 6 m. 9 r.

— Podjęcie ruchu na kolejach. Jak się dowiadujemy, z dniem wczorajszym podjęto ruch osobowy na kolejach w obrębie austro-węgierskiej okupacji Królestwa. Ilość miejsc dla podróży cywilnych jest ograniczona.

— Ofiary napadu ukraińców na wojsko polskie. Według informacji pism kijowskich następujące osoby padły ofiarą napadu ukraińców na wojsko polskie: Trzciniński i Miłkowski ranni; porucznik Pluta zabyty, pochowany w Winnicy; porucznik Suryń, ranny, jest nadzieją na powrót do zdrowia; rotmistrz Szeliński, zabyty; porucznik Królikowski, zabyty; Wolentarusze: Prądziński, Kuźmiński i Roboziński, zabici. Podoficerowie:

KINO
„CZARY”

Początek w dnie powszednie o g. 4-ej, w dnie świąteczne o g. 3-ej.

Napisy na obraz. polskie i niemiec.

Dziś najkomiczniejsza farsa obecnego sezonu. Program od pon. 29-IV do środy 1-go maja 1918 r.
Król wojazerów
Fjordy Norwegji

W głównej roli sławny komik Ernest Lubicz

Piąkna natura

Wkrótce 29-a serja

Walki nad Piave

Zdjęcie z frontu włoskiego

Tajemnice Warszawy

Sobieraj i Miara, zabici; Kowalik, ranny i zabity potem przez włoścjanina ukraińskiego. Ogółem z legji oficerskiej zginęło 30 osób. Zniwoleni okolicznościami, zginęli śmiercią samobójczą podczas napadu ukraińców: Węśławowicz Bohdan, Filkowski i Medyn. Zginęli bez wieści: Zaleski Zygmunt, Jabłoński, Żurawowski, Sadowski, Chamiec, Łuczkiwicz, Przywędzichowski, Rymarzewski, Niepokojczycki, Hann, Pietraszewski i Węśławowicz Otto oraz 206 żołnierzy ułanów odstawieni są do Zmierzynki przez chłopów i oddani w ręce władzy austriackiej.

Z miasta

— **Wstrzymanie ruchu na kolejce Sulejowskiej.** Na budynku stacyjnym w Sulejowie umieszczono obwieszczenie, zawiadomienie, że z dniem dzisiejszym zostaje wstrzymany ruch pociągów osobowych i towarowych. Jako powód tego zarządzenia podają władze brak węgla.

Należy się spodziewać, że kolejka Sulejowska będzie rychło uruchomiona w interesie szerokiego rzesz publiczności, a zwłaszcza naszej młodzieży szkolnej, której tak liczny zastęp dojeżdża do szkół w Piotrkowie, względnie z Piotrkowa do niższych klas gimnazjum ks. Janowskiego w Zaciszu pod Sulejowem.

— **Wiec lokatorów m. Piotrkowa** odbędzie się we wtorek dn. 30-go kwietnia o g. 7-ej wieczór w sali Tow. Dobroczyńności dla Chrześcijan (ul. Bykowska l. 75). Na porządku dziennym sprawa drożyny mieszkaniowej. Komitet organizacyjny powstającego stow. lokatorów wzywa do jaknajliczniejszego udziału. Mamy nadzieję, że ludność naszego miasta tłumnie pośpieszy na zgromadzenie tak ważne.

— **Sprawa stowarzyszenia lokatorów.** Jak nam komunikują, lokatorowieżdzi nie tworzą odrębnego stowarzyszenia lokatorów i ograniczyli się na razie do podania zbiorowej petycji do Rady miejskiej w sprawie drożyny.

— **Warsztat szewcki Komisji Apropowizacyjnej.** Komisja Apropowizacyjna m. Piotrkowa otwiera w dniu 1-go maja 1918 r. warsztat szewcki, którego prowadzenie powierzyła złożonej z fachowców Spółce Szewckiej Robotniczej „Przyszłość”.

Lokal warsztatu, który przyjmować będzie zamówienia, znajduje się w gmachu Stowarz. Rzemieśln. i Handl., Aleja 3-go Maja, w oficynie na 2-im piętrze.

Na razie warsztat przyjmuje zamówienia na obuwie płócienne w różnych kolorach, oraz zelowanie i wszelkie reperacje z własnego materiału, oraz wszelkie roboty szewckie z materiału, przyniesionego przez klienta.

Warsztat otwarty cały dzień.

— **O higienę.** Jeden z czytelników prosi nas o podniesienie przykrych faktów, jakie obserwuje się nieraz przy sprzedawaniu pieczywa, które kupujący nieraz rozdubują palcami, aby przekonać się, czy jest należycie wypieczone. Był on ostatnio świadkiem takiego faktu w sklepie p. Wiganda (ul. Szydłowska). Pomimo uwag z jego strony, właściciel pozwalał w dalszym ciągu na podobne próby. Nie potrzebujemy dodawać, że tego rodzaju rzeczy są ze względu na zdrowotność niedopuszczalne i jako takie mają być policyjnie karane.

— **Smutny objaw.** Jeden z uczestników akcji ratowniczej przy sobotnim pożarze przy ul. Rokszyckiej l. 61 pisze nam: Na miejscu pożaru gromadzą się zwykle tłumy ciekawych, które jedynie utrudniają akcję ratowniczą. Strażacy i milicja ma często wiele do roboty z widzami, którzy musi nieraz przemocą usuwać, aby utrzymać potrzebny przy akcji porządek.

Natomiast trudno jest pośród tłumu znaleźć chętnych do pomocy w walce z niebezpiecznym żywiołem. Jaskrawo wystąpił ten brak społeczeństwa przy onegdajszym pożarze, który zagroził poważnie kompleksowi sąsiednich drewnianych domów i dlatego wymagał szybkiej i energicznej akcji. Mimo widocznego niebezpieczeństwa, dochodziło do tego, że właściciele sąsiednich domów nie chcieli dać wiader do noszenia wody, że wcale nie kwapili się do ratunku, że odmówili go nawet pracujący opodal robotnicy. A przecież, gdyby tylko mała część obe-

cnego tłumu stanęła do pracy, niebezpieczeństwo pożaru zmalałoby do minimum.

Godzi się zwrócić uwagę na ten smutny brak społeczeństwa i obojętne gapienie się na cudze nieszczęście.

— **Podziękowanie.** Zarząd przytułku dla bezdomnych dzieci im. St. Jachowicza składa serdeczne podziękowanie WP. Nenckiemu, dyrektorowi gazowni za ofiarowany koks.

Ofiara ta jest tem cenniejszą, że przytułek znalazł się w krytycznym położeniu, wobec braku opału w mieście. Za zarząd: *H. Drozdowiczowa, Józefa Żarska.*

OFIARY.

Na utrzymanie przytułku dla bezdomnych dzieci imienia S. Jachowicza złożono drogą jednorazowej składki na ręce p. Rudnickiej w domach i sklepach przy ul. Legjonów: Pp. Rudnicki Kazimierz—2 rub. i 2 kor., Egierscy—10 kor., dr. Klisiewicz—3 rub., Stachurska—2 kor., Dobrzańska—2 kor., Michalska—1 rub., Karwowski—5 kor., Janowska—3 rb., Kulczycka—10 kor., Horowicz—2 kor., Gallerowa—10 kor., N. N.—7 kor., N. N.—1 rub., H. Dunin—1 rub., K. Braun—1 1/2 m., Łachowska—1 rb., Szokalscy—5 rub., Pajewska—2 rub., N. N.—11 kor. Razem—22 rub., 65 1/2 k.

— **Halinka Rudowska** złożyła w administracji „Dziennika Narodowego” 3 korony na przytułek im. Jachowicza.

Z Polski

— **Ekspedycja pocztowa** w miasteczkaeh i na wsiach. Z braku krajowej poczty, niektóre towarzystwa oszczędnościowo-pożyczkowe wiejskiej i miejskie ustanowiły umyślnych posłańców do najbliższej poczty dla zabierania stamtąd listów i gazet dla mieszkańców swej okolicy. Ponieważ za czasów administracji rosyjskiej wiele towarzystw oszczędnościowo-pożyczkowych prowadziło operacje pocztowe, to zarządy niektórych towarzystw zwróciły się do władz powiatowych z prośbami o wydanie im pozwolenia na sprzedaż w kancelariach znaków pocztowych i przyjmowanie listów od mieszkańców dla dotęczenia ich najbliższej poczcie okupacyjnej.

— **Podziękowanie Radzie Nadzorczej** wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Król. Pol. Patronat Stowarzyszeń Budowlanych przy Wydziale Budowlanym C. K. N. otrzymał od Wzajemnych Ubezpieczeń Budowli od ognia w Królestwie Polskim kwotę koron 25000, na cele swoje, związane z organizacją Stowarzyszeń budowlanych. Za hojną, wydatną tę pomoc w akcji odbudowy kraju, Patronat Stowarzyszeń Budowlanych składa na tej drodze Radzie Nadzorczej obywatelskiej tej Instytucji gorące podziękowanie. Instytucja ta, rozumiejąc w ten sposób najżywniejsze potrzeby zniszczonej przez wojnę ludności, przychodzi jej z realną tak nieodzowną pomocą, zapewniając sobie trwałą i wdzięczną pamięć w jaknajszerszych kołach społeczeństwa, odbudowującej się i budującej Polski.

— **Chłop-snycerz.** Komunikują nam: Gospodarz z Nowej Wsi w powiecie Kozienskim, zamieszkały obecnie w Nowo-Zielonce, Wincenty Flak, który pracując na roli wyuczył się sam snycerki i uprawiał ją z wielkim powodzeniem, powziął jeszcze w roku 1908 myśl ofiarowania cesarzowi Austrii rzeźby symbolizującej czyni i zasługi cesarza Franciszka Józefa, w dowód tej czci i popularności, jaką cieszył się sędziwy monarcha w całej Polsce. Wojna światowa, w czasie której, dzieło to uległo częściowemu zniszczeniu, opóźniła spełnienie pomysłu wioskowego snycerza. Zabrał się on jednak na nowo do pracy i ukończywszy rzeźbę w tym roku, złożył ją na ręce generalnego-gubernatora w darze obecnemu Władcy Austrii.

Cesarz Karol polecił wyrazić polskiemu włościaninowi-artystcie Najwyższe podziękowanie i ofiarował mu wartościowy złoty zegarek z monogramem cesarskim, a żonie jego Wiktorji złotą broszę na motywach religijnych ozdobioną również iniejałami monarchy.

Dary te wręczył Wincentemu Flakowi i jego żonie c. i k. generalny gubernator w Lublinie na osobnem posłuchaniu.

— **Przeniesienie Rady szkolnej do Lwowa.** C. i k. rada szkolna krajowa w porozumieniu z namiestnictwem ustaliły ostatecznie termin wyjazdu z Białej na 31 maja, tak, że 1 czerwca przybędzie Rada Szkolna krajowa do Lwowa.

ROZMAITOŚCI

— **Pasek na trumny.** „Przegląd Wieczorny” zamieszcza notatkę następującą: „W tych dniach „Godzina Polski” podała wiadomość, jakoby utworzył się „pasek” na trumny, przyczem za-

znaczono, że najtańszą trumnę można nabyć za 80 marek. W odpowiedzi na to jeden z właścicieli zakładów pogrzebowych nadesłał list, w którym wyjaśnił, że u niego można dostać trumnę przyzwoitą za 40 marek, zaś najtańsza trumna na dorosłą osobę kosztuje 25 marek. W końcu listu przedsiębiorca pogrzebowy dodał, że dla współpracowników „Godziny Polski” przewiduje przy kupnie trumny specjalny rabat.

— **Mydło z kasztanów.** W ostatnim czasie pojawił się w Francji brak mydła, a ponieważ okręty mają ważniejsze rzeczy do przewożenia, niż mydło, usiłowano więc plody rodzime zużywać w celach fabrykacji mydła. Przytem podobno udało się wyrobić mydło z kasztanów, czyli raczej proszek mydlany. Chcąc go otrzymać, należy obrać kasztany z brunatnych łupin, pokrajając jądra w cienkie plasterki, które wysusza się na słońcu. Następnie w ten sposób ususzone kawałki kasztanów mieli się na cienki proszek, który zmieszany z wodą, posiada podobno właściwości mydła.

Komunikat austriacki

Wiedeń. Urzędowo 29 bm.

W górach weneckich miejscami walka artyleryjska.

Komunikat niemiecki

Berlin. Urzędowo 29 kwietnia.

Na polu bitwy we Flandrii ożywiająca się od południa walka artyleryjska. Łup od czasu zdobycia Kemmel wzrósł do cyfry ponad 7,100 jeńców; 53 dział 233 karabinów maszynowych.

Między kanałem Labassee i Scarpe jak również na północ od Sommy odparto krwawo żywe, częściowe ataki angielskie i silne francuskie na las Hangard.

Na wschodnim brzegu Mozy uderzenie na rowy francuskie przyniosło nam jeńców.

ZAJŚCIA W KRAKOWIE

C. i k. Biuro koresp. donosi: „Gazeta Lwowska” pisze na wstępie w kronice: Ubolewania godne zajścia, jakie wydarzyły się w Krakowie od dnia 16 do 21 b. m., wywołały w prasie wiedeńskiej, a między innymi w „N. Fr. Presse” z dnia 23 bm. rozmaite przesadzone wieści. Jesteśmy upoważnieni do przedstawienia tych zajść w prawdziwym świetle i do zaznaczenia z całym naciskiem, że wybuchły one przedewszystkiem na tle braków apropowizacji, którym na razie nie można było zaradzić. Bezpośrednim powodem rozruchów była pogłoska, że od włoścjan na targ przybywających masowo i po cenach nadmiernie wysokich, wykupywane są artykuły żywności. Tłum, złożony przeważnie z niedorostrków, podążył z Rynku kleparskiego przez Plac Szczepański na Rynek główny. W tym pochodzie, hamowanym przez organa policyjne, tłuczono szyby i rzucano się na sklepy spożywcze, które plądrowano.

Wśród tego już bardzo wzburzonego tłumu obiegać poczęły najrozmaitsze pogłoski, a między innymi i ta, że pewien izraelita, nazwiskiem Meller, zmał wskutek pobicia przez ekscedentów. Pogłoska okazała się najzupełniej fałszywą, jak bowiem stwierdził Dr. med. Bernaciński, a następnie wykazała sekcja zwłok, dokonana w zakładzie medycyny sądowej, Meller ów zmarł wskutek udaru serca i na jego zwłokach nie było żadnego śladu obrażeń cielesnych.

Wybryki jednak wzburzonego tłumu nie ustawały, a gdy straż policyjna nie była już w stanie ich powstrzymać, zażądano asystencji wojskowej. Insultowane i zarzucane kamieniami wojsko usiłowało zra-

zu rozpędzać tłumy białą bronią, gdy jednak to, pomimo kilkakrotnych wezwań okazało się bezskuteczne, musiało uczynić użytek z broni palnej, wskutek czego kilka osób zostało zranionych i niestety życie 2 osób padło ofiarą.

Z tego i na aktach urzędowych opartego, zupełnie przedmiotowego przedstawienia stanu rzeczy wynika, że rozruchy w Krakowie miały przedewszystkiem charakter t. zw. rozruchów „głodowych”, wywołanych skutkiem braków apropowizacji, że sprawozdania dzienników wiedeńskich, usiłujących im nadać inny charakter, są o wiele przesadzone, że wreszcie śmierć owego izraelity Mellera wynikała z przyczyn naturalnych, mianowicie udaru serca.

Jak z doniesień telegraficznych okazuje się, nastąpiło już w Krakowie znaczne uspokojenie umysłów i to do tego stopnia, że zarządzenia policyjne, ograniczające ruch w mieście, mogły być cofnięte. Wątpić też nie można, że wpływ sfer poważnych, oraz zarządzenia władz w kierunku usunięcia najdotkliwszych braków w apropowizacji, wprowadzą zupełne uspokojenie.

(Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że podana przez pisma warszawskie wiadomość o zaprowadzeniu stanu oblężenia w Krakowie jest nieprawdziwą. Wprowadzono jedynie środki bezpieczeństwa, które wkrótce zostały odwołane. P. R.)

Ustawa o ochronie lokatorów

Zarząd Lub. Stowarzyszenia lokatorów komunikuje nam:

Projekt ustawy o urzędach pojednawczych i ochronie lokatorów został już zatwierdzony przez Radę Ministrów i przedstawiony do zatwierdzenia władzom okupacyjnym.

W projekcie ustawy o ochronie lokatorów zostały uwzględnione i przewidziane sprawy masowej komisji lokatorów, nadmiernego podwyższenia komornego i nieuzasadnionego wymawiania mieszkań.

Ustawa ta będzie obowiązywała w pełnej mierze wstecz, tak że wiele czynności związanych z wymawianiem lokali i podwyższeniem komornego będzie podlegało rewizji.

Delegaci lubelskiego Stow. Lokatorów zostali przyjęci w Warszawie przez ministra sprawiedliwości p. Józefa Higersbergera, któremu złożyli szczegółowe sprawozdanie z obecnego położenia rzeczy.

Komuny robotnicze w Rosji

Rząd komisarzy ludowych zajmuje się obecnie—oprócz intensywnego popierania wojny domowej wewnątrz i na granicach Rosji—również wypracowywaniem nowej organizacji Republiki federacyjnej rosyjskiej. Jednostką organizacyjną mają być „komuny robotnicze” na wzór komuny petersburskiej, która utworzyła się tam po przeniesieniu się władz rządowych do Moskwy, a na której czele stanął nowy minister wojny i organizator „czerwonej armji” Trockij. Podobna komuna utworzyła się również w Moskwie, a projektowane jest i w pozostałych miastach i guberniach rosyjskich tworzyć z miejscowych Rad robotniczych takie automatyczne komuny z własnym rządem i zarządem, ściśle jednak związane z władzą centralną przez swoich przedstawicieli we wszechrosyjskim centralnym Komitecie wykonawczym Rad robotniczo-żołnierskich.

W ten sposób cała władza w Rosji ma przejść w ręce ludu—względnie jego przedstawicieli, zapanować ma utęsknione i przepowiadane przez marzycieli pierwszej połowy XIX w. wszechwładztwo ludu.

Z pism i ksiązek

„Wiarus”. Żołnierz polski, szary żołnierz polski doczekał się nareszcie swego pisma. Leży przed nami właśnie podwójny, 10—11, numer „Wiarusa”, wychodzącego w Warszawie pod redakcją dr. W. Tokarza.

Pomimo małych rozmiarów, zawiera on treść nader zajmującą, dostępną nie tylko dla żołnierzy, ale i dla szerszego ogółu.

Oprócz artykułów fachowych, poświęconych sprawom ściśle wojskowym, a omawiających to np. „Co każdy żołnierz powinien wiedzieć o artylerji?”, a rozpoczynających się od artylerji polowej, przy czem tekst objaśniony jest wieloma ilustracjami, znajdujemy w numerze tym

znakomity artykuł historyczny dr. W. Tokarza, opisujący „Krzyż wojskowy polski”. Poza tem idzie przepiękny wiersz Wicentego Pola „Wachmistrz Dorosz na Litwie”, a potem wspomnienia z niedawno odbytej kampanji, omawiające znaczenie podoficera w oddziałach legionowych.

Potem następuje znów krótki szkic historyczny W. Bagińskiego, opisujący bohaterką obronę Zamościa przed Moskalami w r. 1813, a za tem „Dalekie echa”, wspomnienia pułkownika A. Hryniewicz-Moczulskiego, ze służby wojskowej na Kaukazie.

Treść literacką numeru, że tak ją nazwiemy uzupełniają wyjątki z powieści gen. por. Michałisa „Zawierucha”, osnutej na tle wojny rosyjsko-japońskiej.

Część specjalną, wojskową numeru, dopełnia szczegółowy opis działalności i konstrukcji „tanków”, będących najnowszym wynalazkiem wojennym, oraz notatki o tem, „Jak bywało i jak bywa w wojsku”, opisujące „Konną piechotę w Polsce” i „Zacieranie śladów marszu w r. 1863.”

Drobne wiadomości kronikarskie z „Życia żołnierskiego” dopełniają nader zajmującej i jak widzimy z powyższego, bogatej treści numeru.

„Wiarus” nie tylko jako pismo dla żołnierzy, ale i jako znakomita lektura dla młodzieży ze wszechmiar zasługuje na jak-najszersze rozpowszechnienie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny

Tadeusz Kowalski

Poszukiwania

Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 20 słów kosztuje 3 korony. Za każde dodatkowe słowo 10 hal.

Rodzina Ostrowiczów ze wsi Bugaj gm. Dmenin, poszukuje syna Franciszka Ostrowicza, który w czasie ucieczki rosjan był zabrany na podwodę; ktoby wiedział o jego miejscu pobytu, uprasza się o przesłanie wiadomości do Biura ogłoszeń A. Kałczyński N. Radomsko. 625

Królewska Węgierska Loteria Klasowa w Budapeszcie

Najbogatsza w szanse

Loterja świata!

NAJWIĘKSZA WYGRANA
JEDEN MILJON KORON

Każdy drugi los

wygrywa!

Jedna Premja 600.000 koron.

Główne wygrane: 400.000, 200.000, 100.000, 90.000, 80.000, 70.000 itd.

Razem 50.000 wygranych w łącznej sumie 13.160.000 koron w gotówce.

Ciągnięcie pierwszej klasy dnia
17 i 18 maja 1918 r.

CENA LOSÓW

Cały

Połówka

Ćwiartka

Zamówienia z równoczesnym nadesłaniem należytości przekazem pocztowym należy skierować:

GAEDICKE A. G Budapeszt, Kossuth Lajos-utca 11.

500

Pracownia Stempli GUMOWYCH i wyrobów raverskich B. ROZENBERG w Piotrkowie, Kaliska nr 7, ob. k. c. i. k. omen Duwud

Poleca gotowe stemple-datniki, numeratory mech., poduszki z tuszem „Durabel”, wykonywa wszelkie stemple gum. i met. oraz żetony i znaczki dla szkół. 566



ADMINISTRATOR dóbr księcia Władysława Sapięhy, w średnim wieku kawaler z matką, wolny od wojska, z powodu zmiany właścicieli szuka od 1 lipca równorzędnej posady na ordynację. Teoretyczne wykształcenie i wieloletnia praktyka. Jako były rządcą Dublańskiego folwarku szkolnego i wielkich majątków w Galicji ma dobre polecenia. Przyjmie miejsce w okupacji austriackiej. Zgłoszenia z podaniem warunków proszę uprzejmie adresować Kazimierz Małecki, Krasieczyn, koło Przemyśla — Galicja. 583

Pod firmą „ANTOINETTE” otr. artą została z dn. 10 marca przy ul. Legionów nr. 8 (daw. Bankowa)

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH I DZIECINNYCH

która wykonywa zamówienia według najświeższych mód w doskonałym wykończeniu. Z czem poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności „ANTOINETTE”

341 Tamże potrzebne są zdolne panienki

PRACOWNIA KAPELUSZY

damskich i dziecinnych przy ul. Bykowskiej L. 41, dom W-go Braulińskiego poleca na sezon letni najnowsze fasony po cenach przystępnych. 630

OGŁOSZENIE

Reskryptem c. i. k. Generala Gubernatorstwa w Lublinie udzielono mi zezwolenia na prowadzenie Biura pośrednictwa w tranzakcjach wszelkiego rodzaju ze stałą siedzibą w mieście Nowo-Radomsku przy ul. Krakowskiej w domu L. 9 W-go Erlicha.

W zakres pośrednictwa mego Biura wchodzi: Kupno i sprzedaż majątków ziemskich, lasów, fabryk, młynów, tartaków, kamienie i wogóle wszelkich nieruchomości, jak ziemskich tak miejskich, parcelacja majątków, lokacja pożyczek na hipotekę, kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju lokomobil, narzędzi rolniczych itp.

Wszelkie wyżej wyszczególnione transakcje Biuro moje załatwiać będzie możliwie szybko sumiennie i solidnie, ku zadowoleniu WW. PP. interesowanych.

Z poważaniem W. Chutkiewicz

OGŁOSZENIE

Członkowie stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Piotrkowa, potrzebujący materiałów budowlanych zechcą zwrócić się do Zarządu Stowarzyszenia z wyszczególnieniem rodzaju i ilości materiałów, które w miarę możliwości Zarząd sprowadzi.

Zamówienia należy kierować do Zarządu Stowarzyszenia przy ul. Legionów № 12, willa „Wanda”, parter, dokąd od 1 maja przenosi się biuro Zarządu.

Zarząd Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Piotrkowa. 639

POTRZEBNE MIESZKANIE

składające się z 2-ch lub 3-ch pokoi z kuchnią od 1-go lipca.

lub domek z ogrodem w śródmieściu składający się z 5—6 pokoi

Otęty uprasza się składać w Administracji „Dzienn. Narod.” Bykowska 71.

PRZYJMUJE SIĘ

Znaczenie bielizny i Haft biały. Monogramy od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach przystępnych. Rysuję monogramy-Richelie M. Wieczorkowska ul. Legionów (Bankowa) 11 dom W-go Sobieniewskiego.

ZGUBIONO legitymację, wydaną przez Komis. Apr. na imię Józefa Nucińskiego za nr. 5718 zamieszkałego w Piotrkowie. 634

ZGUBIONO legitymację, wydaną przez Komis. Apr. na imię Tomasza Ciszka za 977, zamieszkałego w Piotrkowie 635

ZAGINAŁ paszport wraz z przepustką wydany przez władze niemieckie w Częstochowie, na nazwisko Hanny Strausmann, zamieszkałej w Częstochowie. Znalazca zechce zwrócić pod adres: Bykowska 36 Flätter. 641

Letnie mieszkanie za Sulejowem w cudnej okolicy do wynajęcia. Bliższej wiadomości zaciągnąć można codziennie między godz. 2-ą a 4-ą Aleja 3-go Maja L. 31 638

Kor. 60.000, 30.000, 10.000, oraz po 5.000, 2.000 i 1000

wygrać może każdy, kupując los X-ej Austriackiej Loterii Klasowej

Ciągnięcie 11 i 13 czerwca

Cena losu: $\frac{1}{4}$ 40 kor. $\frac{1}{2}$ 20 kor. $\frac{1}{4}$ 10 kor. $\frac{1}{8}$ 5 kor.

Każdy drugi los wygrywa!

Zamówienia uprasza się skierowywać do kolektury c.k. Loterii Klasowej M. Kneller, Wiedeń V. Ziegelofeng 23. 640

Zgubiono damską złotą dewizkę na ul. Kaliskiej w niedzielę 28 kwietnia pomiędzy 9-tą a 11-tą wieczorem. Łaskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem 25 rb. na ul. Kaliską Nr. 10 I piętro do W. Gurtjewowej. 632

Do sprzedania torfiarka z prasą, lokomobilę P. H. 16. 20. 26. 30. 32. 35. 42. 65. 70. 105. 125. 170, 4 maszyny parowe z kotłami, 3 gatry, 7 dynamaszyn, motory od 2 1/2 H. P. do 100, oraz maszyna do krajania wełny drzewnej z prasą. ul. Tomickiego L. 20 m. 5 629

ZGUBIONO legitymację żywnościową, wydaną przez Komis. Apr. za Nr. 1516, na imię Adeli Förster zamieszkałej w Piotrkowie, Dominikanek 4 633

Potrzebny kelner lub chłodziar do cukierni. Zgłaszać się na miejsce Noworadomsk, Powiatowa L. 7 cukiernia. 637

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-iej do 1-iej w południe w dnie powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru 20 hal. = 15 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 halerzy, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petiowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petiowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k. W Niedzielę i święta 50 proc. drożej.

Drukarnia Państwowa w Piotrkowie, ulica Bykowska L. 71.